



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis Stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Spraw Zagranicznych
i Unii Europejskiej (4.)

3 grudnia 2019 r.

Porządek obrad:

1. Wybór zastępców przewodniczącego komisji.
2. Informacja o zadaniach i trybie pracy komisji.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 21)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Bogdan Klich)
(Brak nagrania)

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

...Jeszcze wcześniej chciałbym zapytać państwa, czy ktoś z państwa chce zabrać głos w sprawie porządku obrad czwartego posiedzenia komisji. Nie widzę, nie słyszę zgłoszeń, w związku z tym stwierdzam, że komisja zatwierdza porządek obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad, to znaczy dokonania wyboru zastępców przewodniczącego komisji.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Poproszę od razu Biuro Legislacyjne o informację, jak tym razem powinniśmy głosować.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
RAFAŁ ŚLUSARZ

Panie Przewodniczący!

Chciałbym zgłosić kandydaturę pana prof. Włodzimierza Bernackiego na wiceprzewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej. Jego biogramu wysłuchaliśmy już w poprzedniej komisji, w związku z tym myślę, że skończę na zgłoszeniu. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Dziękuję również.

To jest pierwsze zgłoszenie. Mam jeszcze drugie zgłoszenie. Zgłoszenie to z kolei dotyczy kandydatury pani senator Danuty Jazłowieckiej na wiceprzewodniczącego komisji.

Chciałbym przedstawić panią Danutę Jazłowiecką. Ukończyła studia w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Opolu – w tej chwili to jest Politechnika Opolska – otrzymując tytuł inżyniera budownictwa. W latach dziewięćdziesiątych prowadziła działalność gospodarczą. Później była założycielką i koordynatorką Polsko-Amerykańskiego Klubu Przedsiębiorczości przy Opolskim Centrum Demokracji Lokalnej. W 1999 r. została dyrektorem Wydziału Rozwoju Regionalnego Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, gdzie do 2003 r. pełniła funkcję dyrektora Departamentu Integracji Europejskiej. Została wybrana na posłankę V i VI kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. W latach 2005–2009 pełniła funkcję członka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Była szefem delegacji polskiej i wiceprzewodniczącą zgromadzenia Rady Europy. Następnie w 2009 r. została wybrana do Parlamentu Europejskiego; była europarlamentarzystką VII i VIII kadencji. Pełniła tam funkcję wiceprzewodniczącej Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych. Jest członkiem stowarzyszenia EPP Women. Należy do Platformy Obywatelskiej.

Mamy w związku z tym dwie kandydatury – pana senatora Bernackiego i pani senator Jazłowieckiej.

Proszę Biuro Legislacyjne o informację na temat sposobu głosowania.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
ALDONA FIGURA

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.
Szanowni Państwo, w takim przypadku komisja powinna głosować tradycyjnie na każdego kandydata oddzielnie. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Tak się stanie.
Przed głosowaniem chciałbym zapytać pana senatora, czy wyraża zgodę na kandydowanie.

SENATOR
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Wyrażam zgodę.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Dziękuję bardzo.
Pytam panią senator, czy wyraża zgodę na kandydowanie.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Tak, wyrażam zgodę.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Czy w sprawie przedstawionych kandydatur ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że zgodnie z art. 53 i art. 62 ust. 1 Regulaminu Senatu głosowanie jest jawne, a uchwały komisji zapadają większością głosów w obecności co najmniej 1/3 członków komisji. Komisja liczy 15 senatorów, zatem aby posiedzenie było ważne i aby ważne były uchwały, musi być obecnych na sali co najmniej 5 senatorów.

Stwierdzam, że w posiedzeniu bierze udział wymagana liczba senatorów.

Przystępujemy zatem do głosowania nad kandydaturą pana senatora Włodzimierza Bernackiego.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej kandydatury na wiceprzewodniczącego komisji spraw zagranicznych? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Stwierdzam, że komisja 8 głosami za – 1 senator wstrzymał się od głosu – wybrała pana senatora Włodzimierza Bernackiego na zastępcę przewodniczącego komisji.

Gratuluję.

(*Senator Włodzimierz Bernacki*: Dziękuję państwu.)

Przystępujemy do rozpatrzenia i do głosowania w sprawie drugiej kandydatury, do wyboru drugiego wiceprzewodniczącego.

Czy jest, czy są jakieś pytania do pani wiceprzewodniczącej, tzn. kandydatki na wiceprzewodniczącego? Jeśli nie, to w takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów senatorów jest za kandydaturą pani Danuty Jazłowieckiej na wiceprzewodniczącą Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam w takim razie, że 9 głosami za... Tak?

(*Głos z sali*: 10 głosami.)

...10 głosami za – nie było głosów przeciw i nikt się nie wstrzymał – pani senator Danuta Jazłowiecka została wybrana na wiceprzewodniczącą Komisji Spraw Zagranicznych.

Gratuluję.

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Dziękuję bardzo.)

Proszę państwa, przekazuję prowadzenie w ręce pana wiceprzewodniczącego Marcina Bosackiego.

Ja już dostałem tę instrukcję obsługi komisji, nie będę wysłuchiwał jej po raz drugi, natomiast zachęcam wszystkich państwa do uwagi, bo to jest bardzo precyzyjna informacja o tym, jak nasza komisja działa w sprawach legislacyjnych.

(*Senator Rafał Ślusarz*: Czy mogę w sprawie formalnej, jeszcze w obecności pana przewodniczącego?)

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Bardzo proszę.

SENATOR
RAFAŁ ŚLUSARZ

Panie Przewodniczący, czy nie uznalby pan za korzystniejszą formułę takiego spotkania, jakie miało miejsce poprzednio, tj. formuły konferencji? Nawet uczestnikom się myliło, czy to posiedzenie jest posiedzeniem komisji, czy konferencją. Powiem szczerze, że kiedy patrzę przez pryzmat mojego... No, nie miałbym wtedy obowiązku uczestniczenia w tego typu przedsięwzięciu, miałbym wybór pomiędzy konferencją a komisją. W przypadku posiedzeń komisji jest obowiązek uczestniczenia, a w przypadku konferencji tego obowiązku nie ma. Czy jest taka możliwość? Bo pan przewodniczący zapowiedział kontynuację tego typu spotkań. Na pewno dyskusje są potrzebne, ale wydaje mi się w tym momencie, że obowiązkowy udział w takich dyskusjach zbyt krępuje senatora. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Pani senator Jazłowiecka.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Ja chciałabym zaproponować coś wręcz odwrotnego, czyli właśnie to, żeby częściej się odbywały takie spotkania jako część prac Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, z tego względu, że tak naprawdę powinniśmy aktywnie uczestniczyć w pracy nad wszystkimi aktami, którymi się zajmujemy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
RAFAŁ ŚLUSARZ

Pracowałem w tej komisji w poprzedniej kadencji i wiem, że nie brakuje pracy w tej komisji. Zajmowanie się dyrektywami praktycznie powodowało, że to była chyba druga co do częstości zbierania się komisja w Senacie.

Tak że nie zabraknie nam kontaktu z ustawodawstwem, z prawodawstwem europejskim w tym, co i tak jest naszym obowiązkiem. Ja nie uchylam się tutaj od zajmowania się sprawami prawodawstwa europejskiego. To nie jest tego typu powód.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

Panie Senatorze, muszę się odnieść do tej propozycji trochę w duchu tego, o czym powiedziała pani senator Jazłowiecka. To, że coś nie miało miejsca w poprzedniej kadencji, nie znaczy, że nie powinno to odbywać się w tej kadencji. We wszystkich komisjach spraw zagranicznych, w pracach których uczestniczyłem, to znaczy i w Sejmie, i w Parlamencie Europejskim, i w Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w poprzedniej jeszcze kadencji w Senacie, zawsze dyskutowaliśmy o sprawach ważnych dla polskiej polityki zagranicznej oraz dla miejsca Polski w Unii Europejskiej. I powiem szczerze, że nie wyobrażam sobie takiego funkcjonowania tej komisji, że nasze kompetencje byłyby ograniczone wyłącznie do kwestii legislacyjnych. One są bardzo istotne, one mają ogromne znaczenie. To jest ten wątek, w którym zabieramy głos ze skutkiem legislacyjnym, ale od tego jest Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, żeby odnosiła się do zdarzeń, tendencji, trendów, które obowiązują, które mają miejsce na świecie, w Europie i które dotyczą polskiej polityki zagranicznej. My nie jesteśmy alternatywą w stosunku do tych, którzy są zobowiązani prowadzić polską politykę zagraniczną, czyli rządu oraz prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ale mamy prawo do tego, aby zabierać głos w sprawach zasadniczych dla polskiej polityki zagranicznej i miejsca Polski w Unii Europejskiej. W związku z tym będę proponował kolejne posiedzenia tematyczne podobne do tego, które dzisiaj miało miejsce, niezależnie od tego rytmu legislacyjnego, w którym będziemy musieli uczestniczyć.

Nie poddaję tego pod głosowanie. Wydaje mi się to sprawą tak oczywistą, że nie ma sensu na ten temat dłużej rozmawiać. Chcę tylko powiedzieć, że tematy kolejnych spotkań tematycznych będziemy ustalać z wiceprzewodniczącymi, nie będzie to decyzja samego przewodniczącego.

Tak, Panie Senatorze?

SENATOR
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Mam nadzieję, że również listę osób zaproszonych na tego typu posiedzenia komisji będziemy tak ustalać, bo dzisiaj mieliśmy nieodparte wrażenie, że zaproszono przede wszystkim przedstawicieli jednej strony sporu.

PRZEWODNICZĄCY
BOGDAN KLICH

No, regulamin mówi o tym, że każdy przewodniczący komisji ma prawo do zapraszania osób do udziału w komisji. Będę z tego prawa korzystał i będę także prosił państwa o wasze propozycje.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję.

Przekazuję w takim razie przewodnictwo panu senatorowi Bosackiemu w sprawie tego briefingu. Bardzo proszę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Marcin Bosacki)

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MARCIN BOSACKI

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Tak naprawdę został nam jeden punkt, czyli poproszenie pani doktor Magdaleny Słok-Wódkowskiej o przedstawienie informacji o zadaniach i trybie pracy komisji.

GŁÓWNY SPECJALISTA
W DZIALE KOMISJI SPRAW
ZAGRANICZNYCH I UNII EUROPEJSKIEJ
W BIURZE SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
I UNII EUROPEJSKIEJ
MAGDALENA SŁOK-WÓDKOWSKA

Dziękuję bardzo... Chyba nie działa?

(Głos z sali: Trzeba nacisnąć tam, gdzie jest taki ludzik...)

(Głos z sali: Z przodu, przed panią... O, już jest dobrze.)

Zablokował mi się w ogóle dostęp...

(Zastępca Przewodniczącego Marcin Bosacki: Do trybu pracy komisji należy też funkcjonowanie mikrofonów.)

Tak, tylko trzeba się wyplątać z płataniny kabli mikrofonowych.

Ta prezentacja wiąże się z tym, że ta komisja działa w zupełnie inny sposób niż wszystkie inne komisje senackie. Inne komisje senackie zajmują się projektami ustaw, omawianiem tych projektów ustaw. Ta część prac związana z członkostwem w Unii Europejskiej w przypadku Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej wiąże się tak naprawdę z omawianiem projektów prawa Unii Europejskiej. Ten tryb pracy jest określony przez nieco szerszy katalog podstaw prawnych, on też wygląda zupełnie inaczej niż w przypadku ustaw. I stąd ta moja prezentacja. Chodzi o to, żeby przybliżyć państwu, w jaki sposób funkcjonuje komisja i w jaki sposób państwo będziecie pracować na co dzień w tej komisji.

Tak jak powiedziałam, podstawy prawne są tu znacznie szersze niż w przypadku zwykłych ustaw, przede wszystkim dlatego, że naszą podstawą jest chyba... To znaczy jest oczywiście Regulamin Senatu, który wskazuje na szczególne miejsce komisji zajmującej się Unią Europejską. Regulamin nie przesądza o połączeniu tej komisji z Komisją Spraw Zagranicznych. A więc jest to ta część, która dotyczy spraw europejskich. Tej kwestii jest poświęcony specjalny rozdział. Podstawą naszej pracy jest specjalna ustawa, tzw. ustawa kooperacyjna. Jest to ustawa z 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. I to jest ustawa, która stanowi podstawę prawną do tzw. *scrutiny*, czyli po prostu opiniowania wszystkich projektów prawa Unii Europejskiej. Jest wreszcie Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. W szczególności chodzi o jego art. 12, który przewiduje konkretne uprawnienia dla parlamentów narodowych, i związany z nimi protokół nr 1 i protokół nr 2. To protokół w sprawie roli parlamentów narodowych i protokół w sprawie zasad pomocniczości i proporcjonalności.

Podstawowe zadanie KSUE to jest opiniowanie dokumentów wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej. Mówi się bardzo często o tym, że parlamenty narodowe stanowią ofiarę integracji europejskiej w tym sensie, że tak naprawdę wraz z tzw. zajmowaniem pola, rozszerzaniem się kompetencji Unii Europejskiej pole manewrowe parlamentów narodowych bardzo

się zmniejsza. Parlamenti narodowe nie mają też bezpośredniego udziału w kształtowaniu prawa Unii Europejskiej. Mają pośredni wpływ na kształtowanie tego prawa, na dwa sposoby. Po pierwsze, jest to wpływ polityczny, poprzez powiązania z Parlamentem Europejskim, a po drugie, wpływ, który w naszym przypadku wynika z ustawy kooperacyjnej, to wpływ na rząd i na stanowiska, jakie zajmują organy... no, przede wszystkim rząd, ministrowie w czasie posiedzeń Rady. Już sam art. 12 traktatu przewiduje, że do parlamentów narodowych trafiają projekty aktów prawa Unii na najwcześniejszym etapie, czyli w momencie, kiedy pojawiają się wszystkie wersje językowe projektu aktu prawa Unii. Komisja Europejska, która jest głównym organem, instytucją, która ma przede wszystkim inicjatywę prawodawczą w Unii Europejskiej, przesyła wtedy te projekty aktów prawnych do parlamentów narodowych, a później one mają czas na zajęcie stanowiska, na wyrażenie swojej opinii. Adresatem tego stanowiska jest w większości przypadków rząd, w niektórych przypadkach mogą to być także organy Unii Europejskiej. Zatem to podstawowe zadanie to jest opiniowanie projektów aktów prawnych, a na późniejszym etapie także opiniowanie stanowisk rządu do projektów aktów prawnych, jak również opiniowanie innych dokumentów dotyczących członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Zgodnie z ustawą kooperacyjną rząd ma obowiązek przysyłania do parlamentu półrocznej informacji rządu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej. To z reguły odbywa się w ten sposób, że raz na pół roku... Praktyka z poprzednich kilku kadencji – bo to nie dotyczy tylko poprzedniej kadencji, ale kilku kadencji – jest taka, że z reguły na początku nowej prezydentury rząd przesyła informację. Z tej okazji organizowane jest posiedzenie tematyczne dotyczące pracy komisji, zapraszany jest ambasador z państwa prezydentury, która odchodzi, i z państwa prezydentury, która się zaczyna. Czyli możemy się spodziewać, że np. w styczniu bądź lutym odbędzie się takie posiedzenie z udziałem ministra spraw zagranicznych, a w porządku będzie półroczna informacja rządu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej, także z udziałem ambasadorów kończącej prezydentury Finlandii i rozpoczynającej prezydentury w kolejnym półroczu Chorwacji. To są takie stałe punkty, występują raz na pół roku.

Raz w roku komisja przedstawia roczny plan prac Komisji Europejskiej. Zgodnie z uzgodnieniami COSAC również już sprzed kilku lat parlamenty narodowe przedstawiają swoje opinie w sprawie tych rocznych planów Komisji, więc odbywa się posiedzenie na ten temat. Najczęściej odbywa się też posiedzenie plenarne na temat planu Komisji. Kilka lat temu, głównie w jeszcze wcześniejszych kadencjach, byli zapraszani komisarze, którzy przedstawiali ten plan prac w imieniu Komisji Europejskiej. Być może ten zwyczaj powróci. Z art. 12 wynika też co najmniej kilka uprawnień dotyczących otrzymywania informacji, ale są to po prostu informacje, które będą przekazywane państwu.

Jaki jest cel rozpatrywania projektów aktów prawa Unii Europejskiej? Przede wszystkim chodzi o przekazanie opinii rządowi na podstawie ustawy kooperacyjnej. Zgodnie z ustawą przekazujemy dwa... To znaczy rozpatrujemy, komisja rozpatruje akty w celu przekazania opinii o projekcie aktu prawnego. To dotyczy sytuacji, w której akt dopiero został przedstawiony przez Komisję Europejską, czyli jest to bardzo wstępny projekt, i to dotyczy zarówno aktów ustawodawczych, jak i nieustawodawczych. Jeżeli rząd na podstawie art. 10 ustawy kooperacyjnej zdecydował się przedstawić swoje stanowisko zajmowane w toku procedur stanowienia prawa, to wówczas opiniowaniu nie podlega już projekt – prawda jest taka, że komisja senacka nie wie wówczas, jak wygląda projekt, dlatego że on podlega ciągłym zmianom w toku prac w Parlamencie Europejskim i na forum Rady – i wówczas przedmiotem takiej opinii jest stanowisko rządu przesłane w trybie art. 10. Celem rozpatrzenia projektu aktu prawnego jest również zbadanie zgodności projektu aktu ustawodawczego z zasadą pomocniczości, z tego względu, że najtwardszym uprawnieniem komisji i parlamentów narodowych jest przedstawienie uzasadnionej opinii o niezgodności projektu aktu prawa Unii z zasadą pomocniczości; o tej procedurze szczegółowo będę mówiła jeszcze później. Efektem pracy może być przekazanie opinii o projekcie do Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego w ramach tzw. dialogu politycznego. To jest ta część, o której mówiłam. Wpływ pośredni na procedury stanowienia prawa Unii Europejskiej może być albo za pośrednictwem rządu – wówczas to jest ten pierwszy punkt, przekazanie opinii rządowi – bądź za pośrednictwem kontaktów

z Parlamentem i Komisją właśnie poprzez opinię w dialogu politycznym.

Dwa słowa na temat rodzajów aktów prawa Unii. To jest podział, do którego być może państwo jesteście mniej przyzwyczajeni, ponieważ najczęściej stosowany jest podział na dyrektywy, rozporządzenia, decyzje. Z punktu widzenia naszej pracy ten podział ma mniejsze znaczenie, bo my tak samo rozpatrujemy projekty dyrektyw, rozporządzeń czy decyzji, natomiast istotny jest podział na akty ustawodawcze i nieustawodawcze. Akty ustawodawcze to są akty przyjmowane przez Parlament i Radę, Parlament Europejski i Radę, w tzw. procedurach ustawodawczych, zwykłej i specjalnej. Akty nieustawodawcze to są wszystkie pozostałe akty prawne Unii Europejskiej. Ten podział ma znaczenie dlatego, że tylko w przypadku projektów aktów ustawodawczych Komisja Europejska ma obowiązek przekazywania projektów do parlamentów narodowych. Praktyka jest jednak taka, że przekazuje również akty nieustawodawcze, robi to wówczas, kiedy adresatem projektu jest Rada. To znaczy, jeżeli komisja przygotowuje projekt aktu nieustawodawczego na posiedzenie Rady i później Rada przyjmuje ten projekt aktu nieustawodawczego, to wówczas Komisja przysłała to również do parlamentów narodowych. Jednak w odniesieniu do projektów aktów nieustawodawczych nie można przyjmować uzasadnionych opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości, ponieważ to uprawnienie dotyczy tylko aktów ustawodawczych.

Trochę inaczej wygląda też nasza, krajowa procedura, dlatego że ta procedura odbywa się na podstawie innego artykułu ustawy kooperacyjnej, o czym powiem za chwilę. Później dzielimy akty ustawodawcze, z uwagi na praktyczne potrzeby, na akty wydawane w ramach kompetencji dzielonych i w ramach kompetencji wyłącznych. Wynika to z tego, że jedynie w stosunku do aktów wydawanych w ramach kompetencji dzielonych możliwe jest wydanie uzasadnienia opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości, dlatego że ta zasada nie dotyczy aktów wydawanych w ramach kompetencji wyłącznych Unii Europejskiej. To wynika z samej zasady, z samego art. 5. Podstawowa procedura to jest opiniowanie aktu ustawodawczego wydanego w ramach kompetencji wyłącznych.

Co do aktu ustawodawczego – wydzieliłam na potrzeby tej prezentacji procedurę dotyczącą aktu wydanego w ramach kompetencji

wyłącznych, dlatego że w przypadku kompetencji dzielonych dodatkowa część dotyczy badania zgodności z pomocniczością. A więc to jest najprostsza procedura. Wygląda to w ten sposób, że najpierw projekt aktu prawnego wpływa do Senatu od wnioskodawcy, czyli najczęściej od Komisji Europejskiej, drogą elektroniczną. My to otrzymujemy i trafia to do specjalnej bazy. Tak patrzę na salę i widzę, że zostali sami wiceprzewodniczący, a więc to jest ten moment, w którym faktycznie państwa najbardziej będzie to dotyczyć. W momencie, kiedy taki projekt aktu do nas wpływa, my sobie wewnętrznie rozdzielamy to między siebie, ktoś z nas, czyli z analityków komisji, przygotowuje wstępny projekt opinii, a równocześnie jest przygotowywany przez rząd, w terminie 14 dni, projekt stanowiska. Projekt stanowiska rządu do projektu aktu prawnego jest wysyłany do Sejmu i Senatu. W przypadku aktów ustawodawczych to stanowisko jest przygotowywane zawsze, obowiązkowo. Rząd ma...

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MARCIN BOSACKI**

Pani Doktor, przepraszam, ja pani na chwileczkę przerwę w celach porządkowych. Po pierwsze...

(Główny Specjalista w Dziale Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej Magdalena Słok-Wódkowska: Jeśli są jakieś pytania, to proszę zadawać.)

Może pani usiąść.

(Główny Specjalista w Dziale Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej Magdalena Słok-Wódkowska: Wygodniej mi się stoi.)

Dobrze, jeśli pani woli, to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...to proszę bardzo.

Pytanie: na jak długo pani ma przewidzianą prezentację? Ja mam jednak taki wniosek, żeby pani nie czytała tego, co jest na tablicy, bo wszyscy umiemy czytać.

(Główny Specjalista w Dziale Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej Magdalena Słok-Wódkowska: Dobra. Ona jest dosyć długa...)

To proszę skracać.

(Główny Specjalista w Dziale Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w Biurze Spraw

Międzynarodowych i Unii Europejskiej Magdalena Słok-Wódkowska: ...bo to chyba ze 20 slajdów.)

A nie, to już z 10 przeszło.

(Głos z sali: Nie, to szósty.)

Szósty? Dobrze.

(Główny Specjalista w Dziale Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej Magdalena Słok-Wódkowska: Później będzie szybciej.)

To proszę się... Jednak już ponad 20 minut rozmawiamy i chciałbym prosić, żeby tak w pół godziny pani się zmieściła.

**GŁÓWNY SPECJALISTA
W DZIALE KOMISJI SPRAW ZAGRANICZ-
NYCH I UNII EUROPEJSKIEJ W BIURZE
SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH I UNII
EUROPEJSKIEJ
MAGDALENA SŁOK-WÓDKOWSKA**

Myślę, że w pół godziny spokojnie zdążę.

Praktyka jest taka, że niestety rząd w przypadku bardziej skomplikowanych projektów nie przysyła tych stanowisk w ciągu 14 dni. My staramy się interweniować, w skrajnych przypadkach zdarzało nam się prosić nawet przewodniczącego, chyba w poprzedniej kadencji, o dyscyplinowanie rządu, ale...

(Zastępca Przewodniczącego Marcin Bosacki: Przepraszam, a kto nam przysyła? KSE nam przysyła? Kto nam przysyła?)

KSE przysyła.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. To jest projekt stanowiska przyjmowany przez KSE i przesyłany równocześnie do Sejmu i Senatu. I on też jest brany pod uwagę. My robimy w swojej opinii streszczenie tego co, co rząd w swoim stanowisku przedstawił.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

My pracujemy... My tak naprawdę opiniujemy projekt aktu prawnego. To jest procedura, w której opiniujemy projekt aktu prawnego. Zarówno nasza opinia, czyli opinia analityka, jak i stanowisko rządu ma charakter wyłącznie pomocniczy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na tym etapie, w tej procedurze. Czyli teoretycznie może się zdarzyć – i to też się zdarzało w skrajnych przypadkach – że trzeba będzie wydać opinię komisji bez stanowiska rządu. To jest najczęściej... Praktyka jest taka, że my po prostu dzwoniemy, pytamy w MSZ, co się stało. Z reguły

jest jakaś niezgodność w KSE, jakieś rozbieżności pomiędzy resortami, naprawdę rzadko kiedy są to sprawy o jakimś bardzo dużym kalibrze politycznym. Z reguły są to bardzo praktyczne akty prawne, takie z zakresu prawa administracyjnego, czyli tego, czym w większości zajmuje się Unia Europejska.

KSUE ma 49 dni na wydanie stanowiska. Tak jak powiedziałam, najpierw jest wstępna opinia analityka. A potem jest rola dla państwa, ponieważ nie każdy projekt aktu prawnego jest na tyle istotny, żeby trzeba było rozpatrywać go na posiedzeniu. My przygotowujemy wstępną opinię, a te wstępne opinie są zbierane w takie pakiety przed posiedzeniem i przesyłane do prezydium, czyli do przewodniczącego i do wiceprzewodniczących, którzy wyrażają opinię wstępną o tym, czy te projekty powinny być rozpatrzone w czasie posiedzenia KSUE, czy nie.

(Głos z sali: Czy państwo w tej opinii przygotowują rekomendacje dla nas?)

Tak, tak, my w opinii przygotowujemy rekomendacje. Ta opinia składa się generalnie z następujących części... Może pokażę taki aspekt praktyczny. Pierwsza część to jest krótkie streszczenie aktu; to jest też takie miejsce, gdzie my wyjaśniamy, skąd ten akt się wziął, jeśli jest taka potrzeba, bo czasami jest. Później jest krótkie przedstawienie stanowiska rządu i nasza opinia o projekcie, a dalej, jeżeli to jest akt, którego dotyczy badanie pomocniczości, znajduje się opinia dotycząca zgodności z pomocniczością i rekomendacja dotycząca zarówno badania pomocniczości, czyli tego, czy naszym zdaniem akt jest zgodny, czy nie, z zasadą pomocniczości, a przede wszystkim tego – to jest zawsze – czy naszym zdaniem ten akt powinien być rozpatrywany na posiedzeniu komisji, czy nie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, oczywiście.

(Senator Danuta Jazłowiecka: Czy to też zawiera informacje o wpływach społecznych, gospodarczych, finansowych?)

Takie informacje z reguły powinno zawierać stanowisko rządu. Tam są takie punkty... Stanowisko rządu też ma swoją strukturę i tam są takie punkty. My w miarę swoich możliwości staramy się ocenić takie kwestie, ale prawda jest taka, że my po prostu... Nasz zespół analityków nie ma takich zasobów, żeby prowadzić pogłębione analizy. Jednak my oczywiście jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie na temat tego, czy

jakieś dodatkowe materiały przygotować. Co do tego, to oczywiście tak.

I tutaj jest jeszcze jedna możliwość. Powiem szczerze, że bardzo się wahałam, czy powinnam o tym jakoś szczegółowo opowiadać. Otóż Regulamin Senatu przewiduje jeszcze możliwość wysłania projektu aktu prawnego do komisji branżowej z prośbą o opinię. Powiem szczerze, że bardzo dawno z tego nie korzystaliśmy. Próbowaliśmy przepytwać tu wszystkich analityków, kiedy ostatnio sugerowaliśmy wysłanie czegoś. To było... No, na pewno nie w poprzedniej kadencji, nie jestem pewna, czy w jeszcze poprzedniej. Jednak pamiętam, że zdarzały mi się takie sytuacje, że rekomendowałam wysłanie czegoś do komisji branżowej. Wtedy, kiedy akt jest bardzo silnie merytoryczny, kiedy faktycznie może mieć wpływ czy na system prawny, czy na gospodarkę, to wówczas istnieje taka możliwość. Komisja branżowa wydaje wtedy opinię i ta opinia jest na posiedzeniu podstawą dla opinii KSUE, podstawą w takim sensie, że jeżeli KSUE się nie zgadza z opinią komisji branżowej, to musi przedstawić wyjaśnienie w formie swojej opinii. To znaczy, że nie musi się zgadzać, ale zgodnie z regulaminem musi wyjaśnić, dlaczego nie. W takim razie to już wszystko...

Projekt jest rozpatrywany na posiedzeniu, KSUE wydaje opinie. W praktyce wygląda to w ten sposób... Najczęściej opinia ma formę taką, że np. komisja pozytywnie opiniuje projekt aktu prawnego. Jeżeli opinia jest negatywna, to teoretycznie powinno się przedstawić jakieś uzasadnienie, ale nie jest to konieczne, może być po prostu negatywna opinia. Zdarzały nam się również takie przypadki, i to dosyć często, że np. komisja pozytywnie opiniowała projekty aktu prawnego z uwagami rządu. Może też być sytuacja, w której komisja po prostu przyjmuje swoją opinię i tam zgłasza merytoryczne uwagi do projektu aktu prawnego. I taka opinia może mieć różne znaczenie. To znaczy ona może być przyjęta tylko na potrzeby rządu, po prostu rząd otrzyma ją po posiedzeniu, albo może być przyjęta w formie dialogu politycznego. Wtedy taką opinię tłumaczymy na język angielski i wysyłamy do instytucji Unii Europejskiej, do Komisji i do Parlamentu Europejskiego. Zwykle zdarza się... Komisja Europejska z reguły odpowiada na takie uwagi przedstawione w ramach dialogu politycznego. Jest to forma, która była w przeszłości bardzo często wykorzystywana.

W poprzedniej kadencji takich opinii w dialogu politycznym było przyjętych około 30...

(*Głos z sali: W poprzedniej? Jeszcze poprzedniej?*)

Nie, nie, w poprzedniej kadencji. Między rokiem 2015 a 2019 było prawie 30 opinii w dialogu politycznym. W jeszcze poprzedniej kadencji też było ich dużo. To jest chyba najczęściej wykorzystywana forma, bo ona jest jakby najbardziej otwarta.

(*Głos z sali: I one są wysłane do Parlamentu Europejskiego?*)

Tak.

(*Głos z sali: Ale gdzie dokładnie?*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Głos z sali: Bo ja nigdy nie spotkałam się z taką opinią, z żadnego kraju. Nie chodzi tylko o Polskę, z żadnego kraju.*)

Jeśli chodzi o szczegóły, to ja chyba poproszę...

(*Głos z sali: Nie będę teraz zabierać głosu...*)

Nie, wydaje mi się, że jest...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Aniu, mikrofon.

**GŁÓWNY SPECJALISTA
W DZIALE KOMISJI SPRAW
ZAGRANICZNYCH I UNII EUROPEJSKIEJ
W BIURZE SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
I UNII EUROPEJSKIEJ
ANNA CZELEJ-SZONERT**

Zwykle jesteście informowani o tym, gdzie mamy wysłać takie opinie i adresujemy je do przewodniczących Parlamentu, Rady. Otrzymujemy potwierdzenie, że nasze uwagi dotarły, jak można powiedzieć.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, tak.

(*Główny Specjalista w Dziale Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej Magdalena Stok-Wódkowska: Komisja zwykle odpowiada, Parlament...*)

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MARCIN BOSACKI**

Pani Doktor, proszę o przyspieszenie, bo mamy już pół godziny, a na razie było 7 z 20 slajdów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, naprawdę...

GŁÓWNY SPECJALISTA
W DZIALE KOMISJI SPRAW
ZAGRANICZNYCH I UNII EUROPEJSKIEJ
W BIURZE SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
I UNII EUROPEJSKIEJ
MAGDALENA SŁOK-WÓDKOWSKA

W przypadku kompetencji dzielonych jest jeszcze dodatkowy element, czyli badanie zgodności z zasadą pomocniczości. Zgodnie z protokołem parlamenty narodowe mogą przyjąć uzasadnioną opinię o niezgodności z zasadą pomocniczości. Ja w takim razie pozwolę sobie pominąć, na czym polega zasada pomocniczości; przewiduje to art. 5 traktatu. My w swoich rekomendacjach bierzemy pod uwagę... Przede wszystkim staramy się dosyć ściśle trzymać zasady pomocniczości. To wynika też z praktyki. Jeżeli interpretujemy ją szeroko, to później Komisja nam po prostu to wytyka w odpowiedziach na te uzasadnione opinie. Ale jest też tak, że nie weryfikuje się tego jakoś merytorycznie. Wiadomo, że sprawdzamy te przesłanki, które tutaj są widoczne; w niektórych przypadkach bierzemy pod uwagę rozbudowaną wersję 10 kryteriów przygotowanych po wejściu w życie traktatu z Lizbony przez prof. Mika. A więc czasami możecie państwo, jeśli będzie potrzeba... Najczęściej nie ma wątpliwości, że akt jest zgodny z zasadą pomocniczości. Jeśli są wątpliwości, to wtedy zaczynamy się posiłkować różnymi kryteriami. Nie ma, niestety, żadnego zestawu kryteriów, nie ma orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, którym moglibyśmy się posłużyć. W literaturze przyjmuje się bardzo często, że ta zasada ma charakter trochę polityczny, w związku z tym jest to trochę ocena tego, na ile coś powinno być regulowane przez parlamenty narodowe.

Parlamenty narodowe mają prawo do wysłania uzasadnionej opinii, ale żeby ta uzasadniona opinia miała znaczenie, musi osiągnąć pewien pułap głosów, 1/3 lub 1/4 w przypadku przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Jest na to 8 tygodni. Do tych 8 tygodni nie wlicza się okresu wakacyjnego, czyli sierpnia, a od tego roku nie wlicza się również okresu świąteczno-noworocznego. Czyli projekty aktów

prawnych, które wpłynęły teraz albo wpłyną w najbliższym czasie, będą miały ten okres 8 tygodni wydłużony o okres od 20 grudnia do 10 stycznia. On po prostu nie zostanie wliczony do tych 8 tygodni.

Co jest bardzo istotne z punktu widzenia Senatu – każda Izba ma swój osobny głos. To znaczy, że nasz głos jest absolutnie niezależny od głosu Sejmu. W przypadku parlamentów jednoizbowych jest tak, że one po prostu dysponują 2 głosami, a z kolei tam, gdzie tak jak w Polsce, parlament jest dwuizbowy, każda Izba głosuje osobno. I powiem szczerze, że w praktyce bardzo często się zdarzało, że jedna Izba wysyłała opinię, a druga nie, mimo że większość była ta sama. No, różne względy o tym decydowały. Przeszła praktyka była taka, że do tej pory, przez 10 lat funkcjonowania tego mechanizmu, pomarańczowej kartki nie udało się uzyskać nigdy. Żółtą kartkę przyznały parlamenty narodowej 3 razy – w jednej sytuacji to się skończyło wycofaniem projektu przez Komisję Europejską, ale Komisja Europejska powiedziała, że powodem była niechęć rządów, a nie parlamentów narodowych – a w 2 pozostałych przypadkach projektowane akty prawne zostały przyjęte. Jeden z tych przypadków to była dyrektywa o pracownikach delegowanych. Polska była tam bardzo aktywnym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

...Inicjatorem i koordynatorem tego, żeby udało się osiągnąć ten pułap 1/3 głosów państw członkowskich. Faktem jest, że tamte... I to jest właśnie taki przypadek, że Komisja w swojej odpowiedzi wyraźnie napisała, że argumenty nie dotyczyły pomocniczości. No, ja niestety z przykrością muszę powiedzieć, że chyba w dużym stopniu zgadzam się z Komisją. Ale oczywiście to jest najsilniejszy instrument, jakim dysponują parlamenty narodowe, więc wtedy, kiedy jest taka potrzeba, to z niego korzystają.

Nasza procedura przyjmowania opinii jest taka, że taką uzasadnioną opinię przyjmuje Senat, pełna Izba. W momencie, kiedy pojawiają się wątpliwości, są zgłaszane na posiedzeniu komisji. Jest przyjmowany projekt opinii Senatu i później ten projekt opinii tak naprawdę przechodzi taką samą ścieżkę jak uchwały okolicznościowe Senatu, czyli jest kierowany do marszałka, marszałek kieruje to do komisji branżowej i do naszej komisji, Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, odbywa się

wspólne posiedzenie, a później normalne czytania na posiedzeniu plenarnym i głosowanie. W poprzedniej kadencji, z tego, co ja pamiętam, została przyjęta tylko jedna uzasadniona opinia, niestety.

Teraz procedura opiniowania aktów nieustawodawczych – art. 8 ustawy kooperacyjnej. Tutaj sytuacja wygląda troszeczkę inaczej, dlatego że w stosunku do aktów nieustawodawczych, tak jak powiedziałam, Komisja nie ma obowiązku przesyłania nam projektów, a co więcej, rząd nie ma obowiązku przesyłania nam stanowisk rządu. Zgodnie z art. 8 Izba może jednak zażądać takiego stanowiska rządu. W praktyce wygląda to w ten sposób, że na posiedzeniu komisji jest podejmowana taka decyzja o zażądaniu stanowiska. Procedura wygląda mniej więcej tak samo jak w przypadku aktów ustawodawczych, no, jest jeden krok więcej. Najpierw jest projekt aktu prawnego. Do takiego projektu aktu prawnego my przygotowujemy opinię. Ta opinia trafia do państwa, do prezydium. Na podstawie tej opinii i naszej rekomendacji dotyczącej tego, czy żądać stanowiska, czy nie, państwo podejmuje decyzję o tym, czy żądamy stanowiska, czy nie. Ta decyzja jest później zatwierdzana przez komisję na posiedzeniu. Jest wysyłane żądanie do rządu, rząd przygotowuje swoje stanowisko. Dalsza część odbywa się już mniej więcej tak samo jak w przypadku aktów ustawodawczych, czyli projekt jest po prostu rozpatrywany na posiedzeniu.

Może się zdarzyć, że w oparciu o projekt aktu prawnego była podjęta taka decyzja: „zobaczmy, co ma do powiedzenia rząd, jakie jest stanowisko”, a po poznaniu tego stanowiska, które np. będzie jednoznacznie pozytywne i wskazujące na to, że ten projekt nie ma aż takiego dużego znaczenia, jak można by było przypuszczać, decyzja będzie negatywna i taki projekt aktu nie będzie rozpatrywany później na posiedzeniu. Wszystkie scenariusze są dozwolone. Teoretycznie rząd przyjmuje stanowisko w terminie 14 dni, w praktyce bywa różnie, ten termin może być znacznie dłuższy. Również tutaj projekt może być skierowany do komisji branżowej. Efektem prac nie może być tutaj uzasadniona opinia, ale może być opinia przyjęta w dialogu politycznym, jak najbardziej. I to się często zdarza, dlatego że takimi aktami nieustawodawczymi są np. wszystkie umowy międzynarodowe zawierane przez Unię Europejską. To są akty

nieustawodawcze, więc opiniujemy decyzję o zawarciu umowy, a do takiej decyzji można przyjąć opinię w dialogu politycznym. Nic nie stoi na przeszkodzie.

Następna sprawa to procedura opiniowania stanowisk. To jest sytuacja, kiedy procedura legislacyjna w Unii Europejskiej już się toczy, np. zostały wprowadzone bardzo duże zmiany w projekcie aktu prawnego przez Radę czy w trilogach, i w związku z tym rząd postanawia przesłać nowe stanowisko. To jest informacja o przebiegu procedur, tak się formalnie nazywa dokument, który przesyła rząd. Niestety, nie ma jakiegokolwiek terminu na przekazanie takiego stanowiska. Istotne jest również to, że nie ma żadnej możliwości wymuszenia przez Sejm czy Senat takiej informacji o stanowisku. Później prezydium znowu podejmuje wstępną decyzję o tym, czy taka informacja o przebiegu procedur powinna być rozpatrywana na posiedzeniu KSUE, czy nie, i ewentualnie jest to rozpatrywane na posiedzeniu. Efektem pracy nie jest jednak opinia dotycząca projektu aktu prawnego, ale stanowiska rządu. To jest jedyny przypadek, kiedy opiniujemy stanowisko rządu. Powiedziałam, że nie ma możliwości zażądania takiego stanowiska. Istnieje jednak oczywiście możliwość zażądania informacji o każdej sprawie związanej z członkostwem Polski w Unii Europejskiej. Istnieje taka procedura w regulaminie i rząd na podstawie art. 3 ustawy kooperacyjnej musi udzielić takiej informacji. To zaraz będzie widoczne przy porządku.

Jak wygląda porządek? To jest po prostu rozpatrzenie poszczególnych aktów prawnych. Wygląda to w praktyce w ten sposób... Może ja po prostu pokażę taki porządek. Tak będzie wyglądało zaproszenie, które będziecie państwo otrzymywać w komisji

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To są autentyczne porządki z końcówki poprzedniej kadencji. Informacja o posiedzeniu... Bardzo istotne jest to, co jest tutaj w tych tabelkach. Tutaj jest tak: instytucja wiodąca... Ten podświetlający się niebieski „COM” to jest to, co... Otrzymacie państwo od nas hasła do bazy Lotus, loginy i hasła. Wszyscy członkowie komisji to otrzymują. Jeżeli w momencie, kiedy otrzymacie państwo mailem taki porządek, kliknijcie na ten link i Ctrl po zalogowaniu się do tej bazy... Trzeba nacisnąć Ctrl i link, a wówczas otwiera się coś takiego. Tutaj jest informacja o projekcie,

czyli jest podstawa rozpatrywania z ustawy kooperacyjnej, jest informacja o procedurze, jest ewentualnie... No, tutaj jest już napisane, że to decyzja bez uwag, dlatego że ja nie mam dostępu do przyszłych porządków, a to jest taki akt prawny, który już został rozpatrzony na posiedzeniu komisji. A więc tutaj jest zapisane, że to decyzja bez uwag, ale oczywiście będzie po prostu puste miejsce w momencie, kiedy ten akt jeszcze nie będzie rozpatrzony. Te niebieskie linki na końcu to jest opinia analityka, projekt stanowiska i projekt aktu prawnego. Jeżeli to będzie projekt aktu prawnego, który ma 7 załączników, to tam będzie jeszcze te 7 załączników. Tak więc to pełna informacja. A na dole jest jeszcze link do bazy, która mówi o procedurach stanowienia prawa w Unii Europejskiej.

A teraz o tym, co tutaj można znaleźć w tych porządkach. Jest informacja o tym, jaki to jest artykuł ustawy kooperacyjnej, co jest o tyle istotne, że opiniujemy zawsze, tak jak powiedziałam, projekt aktu prawnego. Gdyby tu była dziesiątka, to byłaby informacja, że opiniujemy stanowisko. Co do art. 8 – nigdy nie będzie dotyczyć zasady pomocniczości. W przypadku art. 7 może się zdarzyć, że badanie będzie dotyczyć pomocniczości takiego aktu prawnego. I wtedy będzie tu również, w jednej z tych tabelki, data upływu tego 8-tygodniowego terminu na przedstawienie uzasadnionej opinii. To jest bardzo istotna data, dlatego że jeżeli są jakieś wątpliwości dotyczące pomocniczości, to trzeba do tej daty przeprowadzić całą procedurę senacką. Trzeba przyjąć uchwałę Senatu, a więc trzeba wziąć pod uwagę, kiedy jest posiedzenie itd.

Specjalnie umieściłam w tym przykładowym porządku tę ostatnią tabelkę. To jest akurat przykładowa decyzja wykonawcza. Ona jest rozpatrywana w trybie art. 3. W trybie art. 3 możemy rozpatrywać wszystkie inne dokumenty Unii Europejskiej, czyli na przykład komunikaty, czasami białe księgi, tego typu dokumenty, czasami jakieś informacje szczególne, czyli takie projekty, które się nie mieszczą w art. 7 i 8, ale jest to na tyle istotne zagadnienie, że trzeba je omówić podczas posiedzenia komisji.

Posiedzenie komisji zwykle wygląda mniej więcej w ten sposób, że przychodzi przedstawiciel rządu, przedstawia stanowisko rządu, a następnie głos zabiera senator sprawozdawca wyznaczony przez prezydium w tym miejscu. I tak naprawdę to jest ten moment, w którym państwo

senatorowie dowiadują się, że są sprawozdawcami projektu. To nie jest tak, jak w przypadku ustaw, że jest jakiś moment podjęcia decyzji. Decyduje o tym prezydium, czyli to państwo będziecie wskazywać, kto nad czym pracuje. My przedstawiamy pewne sugestie w oparciu o ankiety, które państwo wypełnialiście; po prostu staramy się, żeby to było zgodne z merytorycznymi zainteresowaniami danego senatora czy pani senator. Senator sprawozdawca przedstawia projekt opinii komisji, a później odbywa się dyskusja. Analityk, który przygotowywał opinię, jest obecny na posiedzeniu. Nie zabiera głosu, ale poproszony oczywiście zawsze może coś wyjaśnić czy doprecyzować. To jest wszystko, jeśli chodzi o posiedzenia.

Zostały mi już tylko 2 slajdy, ale bardzo istotne.

Podstawą naszej pracy i wymiany informacji jest platforma IPEX. IPEX to jest generalnie strona internetowa, która stanowi platformę wymiany... Obraziłam IPEX? Nie?

(Głos z sali: Nie, nie.)

Nie. To jest po prostu strona internetowa, na której parlamenty narodowe umieszczają wszystkie ważne dla siebie informacje. Tam też są umieszczone dialogi polityczne, jeżeli są jakieś wątpliwości, to również uchwały są tam umieszczone. W przypadku każdego aktu prawnego jest po prostu taka tabelka, która się otwiera. I tam można sobie sprawdzić, czy dany akt prawny był przedmiotem zainteresowania danej izby parlamentu, innego parlamentu narodowego, czy był rozpatrywany, czy zostały przyjęte jakieś uwagi, czy została przyjęta opinia w dialogu politycznym, ewentualnie uzasadniona opinia. Te informacje...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Okej.

Te informacje umieszcza głównie Ania Czelej i...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ania Czelej jest osobą, która umieszcza tam wszystkie te informacje w imieniu Senatu.

Kolejna sprawa to jest współpraca międzyparlamentarna. Rozumiem, że głównej części współpracy międzyparlamentarnej pan wiceprzewodniczący doświadczył osobiście w ciągu ostatnich 2 dni. Tych posiedzeń międzyparlamentarnych jest dosyć dużo, a będzie jeszcze więcej. Takie najbardziej ogólne i wynikające wprost z protokołu są posiedzenia COSAC. One

się odbywają 2 razy w ciągu każdej prezydencji. Pierwsze posiedzenie to jest spotkanie przewodniczących, zwykle na początku prezydencji, a pod koniec – no, dzisiaj się kończy – jest tzw. duży COSAC. Na duży COSAC Senat może wysłać 2 osoby, na spotkanie przewodniczących – 1 osobę. Poza tym raz odbywa się konferencja dotycząca współpracy zagranicznej i bezpieczeństwa oraz współpracy w przestrzeni bezpieczeństwa i obrony; potocznie mówi się o tym COFACC. I w tym również bierze udział przewodniczący lub wyznaczona przez niego osoba. Ponadto w każdym półroczu odbywa się konferencja na mocy art. 13 traktatu fiskalnego, połączona z tzw. semestrem europejskim, czyli konferencja dotycząca spraw gospodarczych i finansowych. I ona się odbywa raz w państwie prezydencji, a raz w Brukseli.

Mam rację, tak?

(Głos z sali: Mniej więcej.)

Mniej więcej.

Andrzej Wójtowicz jest osobą odpowiedzialną za tą konferencję. Poza tym również raz na pół roku odbywa się posiedzenie grupy ds. wspólnej kontroli parlamentarnej Euro-polu; również tam Senat ma 2 miejsca. Do tej pory w tej grupie Senat był reprezentowany przez członków Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Powiem szczerze, że rozmawiałam z senatorem Pociem na temat tego, żeby podzielić tę reprezentację, chociaż ma to mniejsze znaczenie w tej kadencji, w momencie, kiedy przewodniczący jest też członkiem naszej komisji. I tam też jest tak, że wiosenne posiedzenie odbywa się w państwie prezydencji, natomiast posiedzenie we wrześniu odbywa się w Brukseli.

Mamy również stałą współpracę regionalną. Zwykle co pół roku odbywają się posiedzenia grupy bałtyckiej, Grupy Wyszehradzkiej i Trójkąta Weimarskiego. W najbliższym czasie jest jeszcze planowanie utworzenie grupy ds. kontroli, Eurojust. To jest grupa, która będzie musiała być utworzona w najbliższym czasie. To wynika zarówno z traktatu, jak i z już obowiązującego rozporządzenia, więc ta grupa powstanie w ciągu najbliższego roku. Jest również planowana bliżej nieokreślona grupa z udziałem parlamentów narodowych do kontroli Frontex. To też wynika z nowo przyjętego rozporządzenia z jego art. 112. I to by było na tyle.

(Głos z sali: Czy z tych spotkań przygotowywane są jakieś notatki, informacje?)

(Głos z sali: Mikrofon.)

(Głos z sali: Przepraszam...)

Po każdym spotkaniu jest przygotowywane sprawozdanie merytoryczne – to po pierwsze. Po drugie, senator, który reprezentował Senat na posiedzeniu danej komisji, przedstawia taką krótką informację o tym, co się wydarzyło w czasie tego posiedzenia.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO MARCIN BOSACKI

Bardzo dziękuję, Pani Doktor. Czy jeszcze...

(Główny Specjalista w Dziale Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej Magdalena Słok-Wódkowska: Jeśli są jakieś pytania, to chętnie na nie odpowiem.)

Państwo Przewodniczący, macie jeszcze jakieś pytania?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, bo ja mam dwie uwagi.

Najpierw techniczna. Pani nam oraz wszystkim nieobecnym senatorom prześle tę prezentację?

(Głos z sali: Tak, sekretariat prześle...)

(Główny Specjalista w Dziale Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej Magdalena Słok-Wódkowska: Tak.)

Dobrze, świetnie.

A merytoryczna uwaga jest taka. Ja bym chętnie przedstawił moje wnioski z posiedzenia COSAC z Helsinek, ale może to zrobimy na następnym posiedzeniu, kiedy będzie nas trochę więcej. To będzie dosłownie minuta, ale myślę, że warto.

Niniejszym zamykam posiedzenie komisji...

SENATOR DANUTA JAZŁOWIECKA

Mogę jeszcze zadać jedno pytanie?

Jak często w praktyce odbywają się posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, ale dotyczące przede wszystkim tej części dotyczącej Unii Europejskiej, czyli analizy, oceny itd.?

GŁÓWNY SPECJALISTA W DZIALE
KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH
I UNII EUROPEJSKIEJ W BIURZE
SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH I UNII
EUROPEJSKIEJ
MAGDALENA SŁOK-WÓDKOWSKA

Mniej więcej raz na 2 tygodnie. One w ciągu ostatniego roku odbywały się rzadziej, ale to wynikało po prostu z tego, że Komisja Europejska przygotowywała mniej aktów prawnych, bo sama kończyła kadencję. Myślę, że tak naprawdę to zależy od aktywności legislacyjnej Komisji Europejskiej. Przypuszczam, że na wiosnę ta

aktywność będzie znacznie większa, więc te posiedzenia też będą musiały odbywać się częściej. A taki standardowy porządek może się składać nawet z kilkunastu punktów.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
MARCIN BOSACKI

Jeszcze raz bardzo dziękuję.

Zamykam posiedzenie komisji.

Termin następnego posiedzenia ustali prezydium.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 19)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii